

Placówka "ESTEZEZET"

L.dz. 18 /44

New York, dn. 5.I.1944

18

WYŚLANO KURJEREM 7.I.44

Wyg.

Szef Oddz. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raport sytuacyjny z Brazylii za
m. listopad 1943, opracowany na podstawie materiałów nadesłanych
przez placówkę "Sabanilla".

1 zał.

p.o. Kierownika Placówki

Hudson
Hudson

Kuriera 12/1 943
X

RAPORT SYTUACYJNY Z BRAZYLII

za miesiąc listopad 1943 r.

1. Ocena ogólna

Pomimo, że zewnętrznie nastąpiło, typowe dla Brazylii "uspokojenie", sytuacja bynajmniej nie jest całkowicie wyjaśniona. Różnorodne czynniki, które działały w pierwszych dniach listopada w kierunku wywrotowym, działają nadal, a nastroje w masach nie zmieniły się bynajmniej, tworząc skondensowanie potencjalne "rewolucyjnych i buntowniczych" prądów, mogących wybuchnąć przy lada jakiej, a obojętnie z której strony idącej, inicjatywie.

Kryzys aprowizacyjny i drożyzniany nie tylko nie zmniejszył się po podwyżkach /jak to się powszechnie spodziewano/, lecz przeciwnie ceny skaczą z dnia na dzień i pojawiają się coraz to inne braki. /mięso, mleko/.

Rząd wyznaczył specjalnego "Komisarza do zwalczania drożyzny i kryzysu aprowizacyjnego", którym mianował zięcia prezydenta Vargasa, jednakże jak dotychczas nowy "Komisarz" nic konkretnego nie zdziałał.

Intrygi personalne i spory pomiędzy generałami i działaczami politycznymi trwają, a nawet zaostrzyły się w otoczeniu najbliższym Prezydenta. Tak więc jest pewne, że powstał cichy konflikt pomiędzy Prezydentem Vargasem, a jego konstytucyjnym następcą -/konstytucja brazylijska jest w 60% bazowana na konstytucji polskiej. Niektóre ustępy tej konstytucji są żywcem tłomaczone z konstytucji polskiej/, ministrem Arahna /MSZ/, który w paru wypowiedziach publicznych niedwuznacznie zaczął objawiać rzekome przekonania "demokratyczne."

Czystka personalna w wojsku prowadzona jest jednocześnie przez gen. Dutrę /wojsko/ i min. Salgado Filho /lotnictwo/ z całą energią, lecz dość prowokacyjnie, przez co wybuchają nowe fale niechęci i niezadowoleń.

Nastroj ludności w stanach Rio Grande do Sul, Santa Catharina i Parana jest podobny, choć może mniej uzewnętrzniający się.

2. Komuniści i oś.

Agitacja i propaganda komunistyczna na tym tle działa w tempie wzmożonym, sięgając wszystkich sfer społecznych, a zwłaszcza tak zwanej "liberalnej inteligencji", wśród której panuje całkowite pomieszanie pojęć. W mowach, atakach pism periodycznych powszechnie wymienia się Rosję, jako kraj największych swobód politycznych, a pro-sowiezizm indentyfikuje się z pro-alianctwem gdy pro-germanizm z anty-sowiezizmem.

Szkalowanie Polski doszło do niebywałych w Brazylii dotąd rozmiarów. Kontracja polskiej propagandy jest bardzo nikła i nieśmiała.

W bardzo popularnym w Brazylii tygodniku ilustrowanym "O Cruzeiro" z 4 grudnia br. wydawanym przez największy w Brazylii koncern prasowy

"Diaros Asociados" /11 pism codziennych na terenie całej Brazylii, 2 tygodniki i 2 radiostacje/, o kierunku konserwatywnym, ukazał się dodatek z 4 mapami Polski i legendą, zohydżającą Rzeczpospolitą w niebywały dotąd sposób. Według bowiem tej legendy Polska do r. 1939 była państwem "panów", feudalnym i ciemnym, a do ostatniej chwili jeszcze całe miasta należały do magnatów polskich, gdy lud pracowniczy trzymany był w nędzy i terrorze." Wolność religijną przyniosła do Polski dopiero Rosja po pierwszym rozbiórce i t.p. brednie na 4 wielkich stronniach pod mapami, ilustrującymi "zaborczość" Polski i dającymi obraz jaką ona "powinna być" po "uwzględnieniu słusznych żądań Rosji".

W drugim tygodniku ilustrowanym "Vamos Ler" w numerze z dnia 2 grudnia br. ukazał się wywiad pana Eugéniusza Grudy p.t. "Eusou paraquedista polones" /Jestem polskim spadochroniarzem/. Do tego wywiadu, obok kilku fotografii polskich spadochroniarzy z p. Grudą na czele, dołączony jest portret Pana Prezydenta R.P. i ś.p. Marszałka Piłsudskiego. Do tych zachęcających akcesoriów dołączony jest artykuł-przedruk z "News Week" p.t. A Prussia Oriental sera da Polonia, w którym autor "de Raymond Moley" dowodzi, że wschodnią część Polski Rosja zajęła całkowicie słusznie i że w zamian za odebrane już Polsce ziemie należy pod pewnymi warunkami oddać Polsce Prusy Wschodnie.

Ogłoscy z powrotem podnoszą głowę. Coraz częściej w miastach słychać głośną rozmowę po niemiecku. Niemcy dowodzą, że Anglia i Stany Zjednoczone sprzedały Europę Sowietom. Odwrót z Rosji uważają za chwilowe posunięcie strategiczne. Fala nowej wiary w zwycięstwo przepływa przez kolonie niemieckie, wśród których jeszcze tak niedawno panowało kompletne przygnębienie /po klęsce afrykańskiej/.